

ZALICZKA NA PODATEK

Problemy podatkowe chyba każdemu spędzają sen z powiek. Niestety, w gąszczu obowiązujących przepisów bardzo łatwo jest popełnić błąd. Zdarza się jednak i tak, że błąd wcale nie leży po stronie podatnika, a mimo to z powodu braku znajomości prawa ponosi on negatywne konsekwencje niewłaściwej interpretacji przepisów podatkowych przez urzędy skarbowe. Dlatego tak ważne jest, aby każdą taką sytuację dokładnie analizować i nie dać się wpędzić w ponoszenie niezasadnych ciężarów podatkowych.

Państwo Joanna i Adam P. prowadząc działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej znaleźli się w sytuacji, która pozornie wydawała się być konsekwencją ich błędnej decyzji podatkowej. Państwo P. nie posiadają rozdzielności majątkowej, w związku z tym wszystkie środki pieniężne, które znajdują się na rachunku bankowym prowadzonym dla spółki cywilnej wchodzi do ich wspólnego majątku i którymi mogą swobodnie dysponować. Z tego właśnie rachunku państwo P. terminowo dokonali wpłaty na zaliczkę w podatku dochodowym od osób fizycznych. Państwo P. wspólnie wnosili o zaliczenie tej kwoty na poczet zaliczki. Jednakże naczelnik właściwego dla nich urzędu skarbowego w piśmie do nich skierowanym poinformował ich, że nie może dokonać zaliczenia wpłaconej przez nich kwoty na poczet zaliczki na podatek dochodowy, gdyż jego zdaniem wpłaty dokonała osoba trzecia, tj. spółka cywilna, której nie można traktować jako podatnika podatku dochodowego od osób fizycznych. W konsekwencji urząd skarbowy nie zaliczył dokonanej wpłaty na podatek dochodowy i uznał zobowiązanie państwa P. za niewypełnione, przez co przekształciło się ono w zaległość podatkową.

Państwo P. nie zgadzają się z takim stanowiskiem naczelnika, jednak nie są pewni czy na pewno nie popełnili błędu i czy mają podstawę do podjęcia sporu z urzędem skarbowym.

Wyjaśniając powyższą sytuację, na wstępie chciałbym wyjaśnić istotę spółki cywilnej, gdyż do tej kwestii sprowadza się cały problem. Spółka cywilna nie jest spółką prawa handlowego. Przepisy jej dotyczące zawarte zostały w kodeksie cywilnym, gdyż jako taka stanowi stosunek prawny powstały na mocy umowy, poprzez którą wspólnicy zobowiązują się do osiągnięcia ustalonego celu gospodarczego poprzez działanie w oznaczony sposób. Spółka cywilna nie posiada ani osobowości prawnej, ani zdolności prawnej. W związku z tym, bank nie może prowadzić dla takiej spółki rachunku, gdyż zgodnie z ustawą Prawo bankowe, taki

rachunek prowadzony może być wyłącznie dla osób prawnych, jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, o ile posiadają zdolność prawną, osób fizycznych prowadzących działalność zarobkową na własny rachunek, w tym dla osób będących przedsiębiorcami. Rachunek bankowy państwa P. jest więc rachunkiem osób fizycznych będących przedsiębiorcami i wspólnikami, a nie rachunkiem spółki cywilnej.

Wobec powyższego, dokonana wpłata – nawet w razie oznaczenia na przelewie spółki cywilnej, jako wpłacającego – de facto została dokonana przez osobę fizyczną będącą przedsiębiorcą. Co więcej, zgodnie z Prawem bankowym, każdy współposiadacz może swobodnie dysponować środkami zgromadzonymi na rachunku. Nie było więc żadnych przeciwwskazań do zapłaty zaliczki właśnie z tego konta.

Ponadto, przeciwko uznaniu spółki cywilnej jako osoby trzeciej przemawia również fakt, że taka spółka nie ma odrębnej od wspólników osobowości prawnej i nie jest płatnikiem podatku dochodowego, a są nimi jedynie jej wspólnicy (tak w sposób wyraźny stanowi ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych).

Państwo P. wywiązali się więc ze swojego zobowiązania do zapłaty zaliczki. Zgodnie z Ordynacją podatkową, zobowiązanie podatkowe wygasa wskutek zapłaty, a w przypadku dokonywania zapłaty w formie bezgotówkowej tj. przelewem, jako datę zapłaty uważa się dzień obciążenia rachunku bankowego podatnika. Państwo P. zapłaty zaliczki dokonali terminowo, nie ma więc podstaw do uznania, że są oni obciążeni zaległością podatkową.

Proponuję więc zaistniałą sytuację wyjaśnić poprzez przesłanie do naczelnika urzędu skarbowego pisma zawierającego wszystkie przytoczone przeze mnie argumenty. Powinny one go przekonać i być może nie będzie potrzeby prowadzenia zbędnego procesu.

Ogrom i skomplikowanie przepisów podatkowych, w tym także czasem niekompetencja urzędników mogą spowodować, że podatnikowi przyjdzie płacić za błąd niepolegający na naruszeniu prawa, ale po prostu na jego nieznajomości. Dlatego zawsze warto każdy problem spokojnie i dokładnie przeanalizować.

Radca Prawny Zbigniew Labocha
z Kancelarii prawniczej „L&D”